

Myśli o wadowickich wyborach

Z zawstydzeniem przeżywam tak okres kampanii przedwyborczej, jak i same wybory. Nie odbywały się po myśli naszego patrona, św. Jana Pawła II. Święty Wadowiczanie głosił Ewangelię miłości i pokoju. Tymczasem naszemu społeczeństwu narzucono nastroje podejrzliwości, nienawiści i ogromnego podziału. Wielu wadowiczanie zatrutej atmosferze uległo. Boleję, że został w naszych duszach zasiany jad dużej nieżyczliwości do człowieka. Nastąpiły ogromne podziały. Nasuwa się pytanie, czy nowa władza będzie jednoczyła, czy dalej dzieliła. Trzeba budować, a nie niszczyć. Trzeba obsiewać dusze wadowiczanie pszenicą, a nie kąkolem. To jest realizacja testamentu św. Jana Pawła II. Chcemy także pamiętać, że po krzywych ludzkich liniach zawsze Pan Bóg stawia proste znaki. *ks. Infulat*

W dniach od 12 do 19 grudnia o godz. 17.00 w naszym kinie będzie wyświetlany film pt. „Karolina”. Treścią jego jest ukazania życia błog. Karoliny Kózkówny. Zachęcam do obejrzenia.

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

2. Niedziela Adwentu

Niepokalanie Poczęta

Matka Boża Miłosierna jest patronką przeżywanego Adwentu. Ona nas skłania, abyśmy byli na co dzień miłosiernymi. Trzeba pamiętać o realizacji uczynków, co do ciała i co do duszy. Warto je sobie wciąż przypominać. Poprzez Adwent przygotowujemy się

do przyjęcia największego daru Bożego, jakim jest Jezus Chrystus. Bóg w swojej bezinteresownej miłości do każdego z nas – dzieli się swoją miłością z każdym stworzeniem. Św. Mikołaj – patron dni adwentowych, wciąż jest aktualny. Nigdy się nie znudzi. On naśladując Boga bogatego w dawanie hojnie obdarza potrzebujących. Wciąż *(ciąg dalszy na str. 3)*

Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie.

EWANGELIA: Mk 1, 1-8 *Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu*

2. Niedziela Adwentu - 7 grudnia 2014

1. Dzisiejsza niedziela jest dniem modlitw za Kościół katolicki na Wschodzie.

2. Jutro uroczystość Niepokalane-go Poczęcia NMP.

3. Spotkanie Rycerstwa Niepokalanej we wtorek o godz. 17.00.

4. W przyszłą niedzielę w Muzeum Jana Pawła II w Wadowicach w godz. 12.00-14.00 odbędzie się spotkanie z Moniką Jabłońską, autorką książki „Jan Paweł II. Papież, który został pisarzem”. Gościem Muzeum będzie także wybitna aktorka polska Marta Żmuda Trzebiatowska, która będzie czytała fragmenty książki.

Redakcja katolicka Telewizji Polskiej zaprasza na widowisko słowno-muzyczne pt. „Kolędowanie ze świętym Janem Pawłem II”, które odbędzie się w naszej parafii 10 grudnia o godz. 19.30. Zarejestrowany koncert będzie emitowany w programie pierwszym TVP w 2. częściach 25 i 26 grudnia o godz. 17.25. Kolędy zaśpiewają Monika Kuszyńska, Halina Młynkowa, Anna Wyszconi, Zbigniew Wodecki, Trebunie Tutki i Pectus. Usłyszymy też archiwalne nagrania kolęd wykonane przez Jana Pawła II. Koncert poprowadzą Kinga Preis i Artur Żmijewski.

5. Spowiedź adwentowa w naszej parafii będzie we wtorek 23 grudnia.

6. Do Łagiewnik w połączeniu z siostrami karmelitankami pojedziemy w piątek 19 grudnia. Wyjazd

godz. 13.00. Koszt 20 zł.

7. Jak co roku w adwencie, Caritas zachęca wiernych do udziału w Wigilijnym Dziele Pomocy Dzieciom. Znakiem tej pomocy jest nabywanie świecy. Do Caritas odprowadzamy od każdej świecy kwotę 5 zł. Jeśli wierni składają większą

ofiarę, to przeznaczamy ją na pomoc dla rodzin wielodzietnych w naszej parafii.



Listopadowe wypominki

21 listopada 2014 r. 50 - osobowa grupa pielgrzymów z ks. inf. Jakubem Gilem pojechała do Krakowa na Cmentarz Rakowicki i do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Podczas jazdy P. Maria Zadora zapoznała nas z historią Cmentarza Rakowickiego, który powstał 1803 r. Nekropolia ta jest miejscem pochówku krakowian zwykłych obywateli, zasłużonych twórców kultury, naukowców i działaczy niepodległościowych. Cmentarz ten w 1976 r. został wpisany w rejestr zabytków. Na Cmentarzu Wojskowym są kwatery uczestników powstań: listopadowego, styczniowego a także z I i II Wojny Światowej oraz ofiar zbrodni hitlerowskich.

Po przyjeździe udaliśmy się na grób śp. ks. infułata Kazimierza Sudera zasłużonego, wieloletniego proboszcza naszej parafii. Zmarł 27 listopada 2012 r. Został pochowany w grobowcu Archiprezbiterów Mariackich. Zapalmy znicze i odmawiamy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Modląc się pragniemy wyrazić wdzięczność za jego 14-letnią posługę kapłańską w naszej parafii. Pozostał w naszej pamięci jako kapłan oddany Panu Bogu i ludziom. Troszczył się o chorych i biednych. Potrzebujący zawsze mogli liczyć na

jego pomoc. Był kapłanem rozmodlonym a także dużo spowiadał. Ujmował nas skromnością i życzliwością.

Następnie udaliśmy się na Cmentarz Wojskowy, gdzie spoczywają rodzice i brat św. Jana Pawła II. Na grobowcu znajdują się następujące tablice:

- Emilia Wojtyła ur. 26.03. 1884-zm. 13.04.1929

- Edmund Wojtyła ur. 23. 08. 1906-zm. 05.12.1932

- Karol Wojtyła ur. 18.07. 1879-zm. 18.02. 1941

Wraz z ks. Infułatem zapalamy znicze i odmawiamy różaniec. Trwając w zadumie rozmyślaliśmy o losie młodego Karola Wojtyły, który przeżył tragiczne chwile: śmierć ukochanej matki i brata a później ojca. Mając 21 lat pozostał sam. Nie miał już nikogo z najbliższej rodziny. Św. Jan Paweł II w czasie pielgrzymek do Polski- będąc w Krakowie odwiedzał Cmentarz Rakowicki i modlił się przy grobie rodziców i brata.

Opuszczamy cmentarz i jedziemy do Łagiewnik. W dniu święta Ofiarowania Najświętszej Marii Panny w kaplicy Św. Siostry Faustyny uczestniczyliśmy we Mszy Św. odprawianej przez ks. infułata Jakuba Gila. W drodze powrotnej odmawiamy bolesną część różańca i śpiewamy pieśni Maryjne.

Mieczysława Bąk

Poniedziałek 8 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jadwiga Zemanek
O cud uzdrowienia Wiktorii oraz
bł. Boże dla rodziny
- 6.⁴⁵ Śp. Maria Targosz - 3 r.śm.
- 7.³⁰ Śp. Edward Sroka
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Brańka
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Lipowska
- 18.⁰⁰ Śp. Franciszek Szafranski
Z okazji 4 r. urodzin Marysi Mikołajek
o bł. Boże dla niej i rodziny

Wtorek 9 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Ludwikowska
- 6.⁴⁵ Śp. Barbara Zimmer
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Hodur
Śp. Maria i Andrzej Kosycarz z dziećmi
- 8.⁰⁰ Śp. Jan Gołba
- 12.⁰⁰ Śp. Józef - 36 r.śm., Melania Drwal,
syn Andrzej
- 18.⁰⁰ Śp. Henryk Świętek
Śp. Stanisław Brańka
Śp. Mieczysław Wcisło

Środa 10 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Wojciech Baran i ż. Michalina
- 6.⁴⁵ Śp. Wiesław Opyrczał
Śp. Stanisław Hodur
- 7.³⁰ Śp. Zofia Korytek
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Brańka
- 12.⁰⁰ Śp. Stanisław i Stefania Trzópek
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

O dar uzdrowienia dla Sławomira z choroby
chłoniaka oraz udany przebieg przeszczepu
Dziękczynna z prośbą o dalsze bł. Boże
i opiekę Matki Bożej w 17. r. urodzin Justynki
O uzdrowienia dla Marii z choroby nowo-
tworowej

Za zmarłych:

- Śp. Włodzimierz Romaniczuk
- Śp. Jadwiga Zemanek
- Śp. Mirosława Zadora
- Śp. Antonina Wiewióra
- Śp. Edward Sroka
- Śp. Józef Stuglik
- Śp. Michalina Baran
- Śp. Janusz Kopyto
- Śp. Sylwester Warmuz i rodzice,
- Śp. Bronisława i Gerwazy Woźniak
- Śp. Maria i Mikołaj i zmrali z rodziny
- Śp. Władysława Koźbiał
- Śp. Mieczysław Wcisło

Śp. Krzysztof Głuszek

- Śp. Janina Kochman
- Śp. Jan Gałuszka
- Śp. Władysław Sirko
- Śp. Jan Miarka
- Śp. Janina Zembaty
- Śp. Alojzy i Genowefa Ficek
- Śp. Wojciech Płoszczyca

Czwartek 11 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Domadzierska
- 6.⁴⁵ Śp. Stanisław Hodur
- 7.³⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Krzysztofa
- 8.⁰⁰ Śp. Edward Sroka
- 12.⁰⁰ Śp. Mieczysław Wcisło
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Brańka
Śp. Stanisław Gębczyk

Piątek 12 grudnia

- 6.⁰⁰ O szczęśliwe rozwiązanie dla Ireny
i błogosławione macierzyństwo
- Śp. Olgierd Sętkowski
- 6.⁴⁵ Śp. Michalina Baran
- 7.³⁰ Śp. Mieczysław Wcisło
- 8.⁰⁰ Śp. Jan Oleksy
- 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Hodur
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Brańka
Śp. Janusz Zatoń

Sobota 13 grudnia**Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy**

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Hodur
- 6.⁴⁵ Śp. Karolina, Jan Zamysłowski i ich dzieci
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Oszustowicz - 4 r.śm.
Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą
o dalsze bł. Boże i opiekę dla rodziny
- 8.⁰⁰ Śp. Joanna Pytlowska
- 12.⁰⁰ Śp. Jadwiga Zemanek
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Brańka
Śp. Tadeusz Kurek

III Niedziela Adwentu 14 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janusz Kopyto
- 7.³⁰ Śp. Krystyna Matuła
Dziękczynna z prośbą o bł. Boże dla
Żywego Różańca i ks. Opiekuna
- 9.⁰⁰ Śp. Stanisław Bogusz
- 9.⁰⁰ *Roków:* Śp. Mieczysław Wcisło
- 10.³⁰ Śp. Tomasz i Anna Młodochowscy
- 12.⁰⁰ O Boże miłosierdzie dla Józefa, Antoniny,
Franciszka Władysław, Mieczysława
Michalaków i Longina Bulandy
- 13.³⁰ Roczniki
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Brańka

(ciąg dalszy ze str. 1)

daje. Czas Adwentu jest radosny, że
doświadczamy ludzi, którzy dzielą
się swoją miłością. Nieustannie mają
komu dawać i chętnie to czynią.

Głównym patronem czasu przy-
gotowanie na Święta Bożego Naro-
dzenia jest Najświętsza Maryja Pan-
na – wolna od grzechu pierworod-
nego. Z woli Bożej została wybra-
na na Matkę Syna Bożego – dlate-
go od poczęcia została uwolniona
od wszelkiej skazy grzechowej. Jest
domem złotym, w którym zamiesz-
kał Syn Boży. Była wolna od pożą-
dliwości ciała, pożydliwości oczu
i pychy żywota. Niepokalanie Po-
częta, której święto obchodzimy
8 grudnia – skłania nas do odbycia
dobrej spowiedzi. Przygotować się
na Boże Narodzenie to również zna-
czy – dobrze się wypowiadać.

W Licheniu zauważyłem przy
konfesjonalach książeczki zatytuło-
wane „Rachunek sumienia”. Każdy,
kto w tamtejszym sanktuarium chce
się wypowiadać – bierze taką ksią-
żeczkę i dokładnie analizuje pytania,

które mu pomagają w dobrym przyje-
ciu sakramentu pokuty. Dużym zagro-
żeniem dla spowiadających się jest brak
dokładnego uświadomienia sobie stanu
swojej duszy. Zdarza się dość często,
że bardzo boimy się spowiedzi. Omija-
my ją. Niejednokrotnie przychodzą
nam myśli, że nie mamy się z czego
spowiadać. Innych znów obciąża nad-
mierna, drobiazgowa buchalteria. Dla
nich wszystko jest grzechem.

Obecny papież Franciszek często po-
ucza, że sakrament pokuty Pan Jezus
ustanowił w poranek wielkanocny nie
po to, żeby był dla człowieka uciemie-
żeniem, lecz był radością zwycięstwa,
zmarłychwstawania. *ks. Infułat*



Gość oczekiwany w teatrze

23 listopada obchodziliśmy świę-
to Chrystusa Króla. Ewangelia
w tym dniu przypomniła nam, że
cokolwiek uczyniliśmy bliźniemu,
Jemu samemu uczyniliśmy. W tym
dniu przesłanie Jezusowe mieliśmy
okazję pogłębić podczas spektaklu

w cieszyńskim teatrze. Tym razem
był to „Gość oczekiwany” Zofii Kos-
sak-Szczuckiej, wyreżyserowany
przez elżbietankę siostrę Jadwigę
Wyrozumską. Utwór ten to obraz sce-
niczny w pięciu odsłonach, który

(ciąg dalszy ze str. 3)

w pięknej scenerii przedstawiają aktorzy amatorzy, a jednak w odbiorze profesjonalści. Sztuka ta była również bliska św. Janowi Pawłowi II, który jako wikariusz w Niegowici wystawił ją ze swoim parafialnym zespołem teatralnym. Już w pierwszym akcie poznajemy przebiegłość i zachłanność młynarza Filipa i lichwiarza Rokity. Okazuje się, że chałupa biednego Józefa Kurka zaślania widok na młyn i szpeci okolicę, co przeszkadza Filipowi. Oferował on Kurkowi za ten dom „aż dwa worki mąki”, lecz ten nie przyjął propozycji. Ma w domu niewidomą córkę i chorą żonę, które sam utrzymuje, wykonując różne ciężkie prace. Lichwiarz przypomniał sobie, że biedak jest mu winien pieniądze, które kilka lat temu pożyczył dla znachora oszusta, oferującego uzdrowienie córki. Od tej pory Kurek płacił tylko procenty, lecz właśnie oczekując wypłaty prosił Rokitę o kilka dni zwłoki. I tu znajomi zaplanowali spółkę - wspólny zakup wodnego młyna. Ustalili też, że córka młynarza zostanie żoną starego już Rokity, a młynarz wykupi dług Kurka. Ten zaraz zażądał od biedaka bezwzględ-



negu zwrotu całej sumy. W przeciwnym razie zagroził wyrzuceniem jego rodziny z domu. Dobry i uczciwy Kurek bezskutecznie prosił Filipa o łaskę. Odrzucili go też interesowny społecznik, szukający sensacji dziennikarz, obłudna dewotka i bezpardonowy polityk. Zrozpaczony leżąc błaga o pomoc Jezusa w przydrożnej kapliczce i słyszy Jego głos. Tak, Jezus dzisiaj go odwiedzi. Uradowany Józef poleca zabić jedyną kurę i z resztki mąki upiec placek. Chce godnie przyjąć Pana. Jednak w drzwiach rozlatującej się chałupy pojawia się nie Jezus, a stary, wędrowny dziad. Ten odrzucony przez wszystkich starzec zostaje przyjęty i ugoszczony potrawami przeznaczonymi dla Jezusa. Kiedy wychodzi, niewidoma córka Kurka odzyskuje wzrok, żona zdrowie, a w skrzyni pojawia się niekończące się złoto. Ta biedna rodzina zrozumiała - to nie był żebrak, to sam Jezus. Kiedy dowiaduje się o tym młynarz Filip, też chce złota od Jezusa. Przed kapliczką wyprasza Jego wizytę, a w domu rozpoczynają się przygotowania. Ale wykwinne potrawy i ciasta nie udają się. Wszyscy czekają, lecz kiedy rozlegają się pierw-

sze grzmoty, do domu puka zabłąkana sierota. Młynarz wyrzuca ją bezwzględnie szczując psami. Tymczasem ulewa przerywa groblę i zalewa młyn. Filip zły na Jezusa, nie bacząc na burzę biegnie do kapliczki i zasypuje Go pretensjami. A Jezus odpowiada - byłem u ciebie, byłem głodny, nie dałeś mi jeść, byłem spragniony, nie dałeś mi pić, byłem bezdomny, nie przyjąłeś mnie. Filip zrozumiał, że była u niego nie żebraczka, a sam Chrystus. Szczere żałując woła - Panie przebac!

Streszczenie całości spektaklu zmusza nas do refleksji nad sobą. Tak trudno nam zrozumieć i przyjąć w pełni tę prawdę „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Na co dzień nie widzimy w bliźnim Boga. Kto jest tym bliźnim? To dziecko, na które krzyczę, to starsza teściowa, nieznajomy stojący w busie, czy mój pracownik. Ile mu płacę, czy wypłacam na czas, czy doceniam jego starania i obdarzam uśmiechem i dobrym słowem.

Pogrzeb

W ostatnim czasie z naszej wspólnoty pożegnaliśmy:

Śp. Waleria Sobala, ur. 1914r., zam. Pl. Obr. Westrrplatte

Śp. Irena Wiśniewska, ur. 1914r., zam. ul. Batorego

A może nie obchodzi mnie jego los, bo ważniejsze są moje wczasy w Grecji. Wszyscy tak robią - usprawiedliwiam się przed samym sobą. Teściowa to jędrza, dziecko niegrzeczne, sąsiad bogatszy ode mnie, a na drodze sami niedouczeni - tylko ja jestem w porządku. Bóg przychodzi do mnie codziennie w różnych osobach i codziennie daje mi szansę na wykazanie się dobrocią i miłością. O to zapyta mnie na końcu drogi. Co odpowiem? Chodziłem do kościoła, a Boga na swej drodze nie poznawałem. Wiara wymaga od nas świadectwa, bo tylko miłosierni miłosierdzia dostąpią.

Jest Adwent. Boże, dopomóż nam dobrze przygotować się na przyjście małego, bezbronnego Jezusa, który swą ofiarą pokonał grzech i śmierć. Dopomóż nam kochać bliźniego swego, jak siebie samego. Niech obudzi się w nas głos sumienia i empatii, który jest naturalnym głosem Boga. Niech nasza wiara będzie szczerą i bezinteresowną, a nasze życie niech będzie jej obrazem.

Jolanta Brózda